



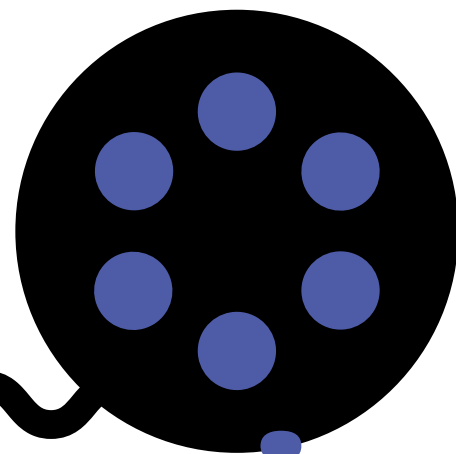
BNP PARIBAS

Dwa Brzegi

Festiwal Filmu i Sztuki

GŁOS

DWUBRZEŻA



4

2 sierpnia, nr 4

OFICJALNY MAGAZYN



Wyszyńska



Kozakiewicz



Kazejak



Rosi

4.

Adres redakcji: ul. Szkolna 1, Kazimierz Dolny; e-mail: redakcja@dwabrzezi.pl; Redaktor naczelny: Marcin Radomski; Redaktor prowadzący: Bartosz Kuchler; Skład redakcji: Maja Kowalska, Magda Suchocka, Natalia Oumedjebeur; DTP: Radosław Bućko; Fotograf: Krzysztof Wójcik, Konstanty Więckiewicz.

Oficjalny magazyn BNP PARIBAS DWA BRZEGI 16. Festiwalu Filmu i Sztuki w Kazimierzu Dolnym i Janowcu nad Wisłą



Kręci mnie rebelia

Na BNP Paribas Dwa Brzezi rozmawiamy z Julią Wyszynską, członkinią jury Międzynarodowego Konkursu Filmów Krótkometrażowych i bohaterką autorskiego monodramu „Fizyka kwantowa. Czyli rozmowy nigdy nieprzeprowadzone”.

Magdalena Suchocka: Skąd pomysł na projekt we własnej reżyserii, produkcji i według autorskiego tekstu?

Julia Wyszynska: Od monodramu zaczynałam. Teżnikłam za takim zadaniem, które wymagałoby ode mnie czegoś więcej. Nieustannie odczuwam niedosyt. Sam tekst pisałam trzy lata z przerwami, w różnych momentach swojego życia, stąd różne bloki tematyczne. Gdy w końcu przeczytałam całość to się zupełnie załamalam i odłożyłam tekst na półkę, ale wróciłam do niego po roku.

Poruszasz kwestie nieprzepracowanych traum, relacji z rodzicami, życia obarczonego stereotypami. Co skłoniło Cię do podjęcia takich tematów?

Wielu myślałam o naszym społeczeństwie. Żyjemy teraz w bardzo ciekawym czasie, kiedy upadają wzorce, w których byliśmy wychowywani od wieków. Zastanawiałam się, jak traktuje się dzieci, dla czego nie daje im się pola do wypowiedzi. Poniekąd jest to spektakl o przemocy.

Czy główny bohater, Julek, ma z Tobą dużo wspólnego?

On akurat wpadł mi do głowy zupełnie przypadkiem. Skorzystałam z zabiegu Olivera Frljicia, w którym aktor wypowiada się pozornie w swoim imieniu, sugerując, że są to jego prywatne opowieści, ale jest to tylko manipulacja widzom. Julek stał się właśnie wytrychem do połączenia wszystkich historii, o których chciałam opowiedzieć. Z drugiej strony nie jest to spektakl autobiograficzny, ale w dużej mierze musiałam bazować na swoich odczuciach, przemyśleniach i tym, jak widzę świat. Także jest w nim mój pierwiastek.

Chciałabyś tworzyć swój teatr na własnych zasadach?

Tak! Strasznie mnie kręci podważanie wszystkich autorytetów i teorii, które wpajano mi w szkole. Kręci mnie rebelia, ale trudno jest być rebeliantką. To jest bardzo dziwny świat, a młodych ludzi trzeba obudować taką bazą narzędzi, żeby nie dali sobie zrobić krzywdy. Cieszę się, że świadomość innego, zdrowszego teatru się zwiększa.

Wracając do Twojego udziału w jury Międzynarodowego Konkursu Filmów Krótkometrażowych – na co szczególnie zwracasz uwagę, oceniając filmy konkursowe?

Wszystkie produkcje biorące udział w konkursie, zarówno polskie, jak i zagraniczne, są niesamowicie ciekawe. Szczególną uwagę zwracam na to, jak są przeprowadzane historie, na odwagę w podejmowaniu tematów ryzykownych. To jest właśnie super, jeśli ktoś podejmuje niewygodne rozwiązania i tematy.

Magdalena Suchocka

Do końca Festiwalu w Mięcmierzu (Galeria Klimaty i Galeria na Płocie) można oglądać cykl wystaw, m.in. wystawy artystów z Ukrainy.



Reżyseria jest kobietą

Z Anną Kazejak rozmawiamy po projekcji jej najnowszego filmu „Fucking Bornholm”. Obraz koncentruje się wokół głównej roli kobiecej i pozwala bohaterce na wypowiedź głośną i słyszana.

Maja Kowalska: Dyskusja dotycząca maskulinizacji świata filmowego towarzyszy nam już od kilku lat. Czy obserwując sytuację od środka dostrzega Pani zmiany? Jak teraz czuje się kobieta w zawodzie reżyserki?

Anna Kazejak: Jestem na takim etapie swojej drogi zawodowej, że czuję się już naprawdę pewnie. Jednak podkreślę, że dla kobiet zawód reżyserki jest dużo trudniejszy. Środowisko filmowców jest zdominowane przez mężczyzn i to wciąż oni bywają głównymi decydentami. Cieszy mnie, że kobiety zaczęły się wzajemnie wspierać i walczyć o swój głos. Już kiedyś na 35. FFFF w Gdyni zostałam laureatką Nagrody Kryształowa Gwiazda „Elle” miałam poczucie, że środowisko filmowe się zmienia i jest to zmiana zdecydowanie na lepsze.

Czy może Pani opowiedzieć coś o swoich metodach pracy, na ile potrzebuje Pani mieć wszystko pod kontrolą, a gdzie może Pani sobie pozwolić na wolność?

To zależy od projektu. Z pewnością daję dużą wolność kompozytorowi. Jeżeli chodzi o aktorów, również im ufam i pozwalam na kreatywność, jeżeli trzymamy się wyznaczonego przeze mnie kierunku. W moim przekonaniu zadaniem reżysera jest zmierzać z opowieścią do określonego celu. Na początku drogi byłam większym control freakiem, ale już teraz nie traktuję tego, co robię, jako obłożonej twierdzy, tylko zapraszam ludzi do wspólnego kreowania świata. Jest to ubogające. Moja praca zawsze jest o spotkaniach człowieka z człowiekiem.

Co sprawia, że tworzenie filmów przynosi Pani radość?

Każdy z filmów jest pewnym procesem. Każdy projekt to droga, który zmienia mnie wewnętrznie. Zmienia mój sposób patrzenia, daje możliwość przemyślenia pewnych kwestii, przedefiniowania. Nigdy nie wiem, kim będę po danym planie filmowym, kimś silniejszym? A może słabszym? To przygoda i wyprawa w nieznaną, która jednocześnie pociąga i przeraża.

Maja Kowalska



Odwaga, która wbija w fotel

Zaraz po trzecim bloku konkursowym filmów krótkometrażowych w Sali Bursztynowej odbyło się spotkanie z reżyserem filmu „Ten obrazek jest bardzo ładny”. Z Jakubem Ciośnińskim rozmawiał Maciej Jaszczyński.

Film miał być jedynie pracą dyplomową i jak mówi sam reżyser, nie spodziewał się pokazywania go publiczności festiwalowej. W swoim obrazie Ciośniński łączy materiały z kaset VHS nagrywanych przez swoich rodziców i dziadków z własnymi nagraniami i rozmowami przeprowadzonymi z kolejnymi członkami rodziny. Wspólnie mamy okazję zastanowić się nad budowaniem relacji, związkami i przyjrzeć się bliżej mechanizmom, jakie nami kierują. Podczas spotkania poruszony został temat wydzwieku terapeutycznego oraz etyki dokumentalisty. Czy trudniej jest przyglądać się z kamerą obcym ludziom, czy właśnie bliskim? Jak zaznacza reżyser, nie miał zamiaru „strzelać z kamery” do nikogo ze swoich bliskich ani ich oceniać. Jego priorytetem było oddanie głosu ważnym dla niego ludziom i lepsze ich zrozumienie. Na pytanie o przyszłość, młody twórca odpowiada znakiem zapytania. Jedyne co nam pozostaje to trzymać kciuki za pomyślne wyniki egzaminów do szkoły filmowej. Czekamy na kolejne poruszające filmowe historie!

Maja Kowalska

Serdecznie zapraszamy na Lekcje kina, których w Sali Bursztynowej udziela:

Maciej Stuhr, 2.08, godz. 16:00;

Lidia Duda, 2.08, godz. 18:00.



Drugie dno

Jak to jest ukrywać prawdziwą miłość, bać się być sobą, cały czas chować swoją prawdziwą twarz? Marek Kozakiewicz chciał opowiedzieć o relacji osieroconego rodzeństwa, ale życie podsunęło zupełnie inną historię. Spotkanie z reżyserem filmu „Silent Love” poprowadził Marcin Radomski.

Piękny, subtelny i przede wszystkim szczerzy debiut reżyserski wcześniej zdobył główną nagrodę na Millenium Docs Against Gravity, ale hitem okazał się również na BNP Paribas Dwa Brzegi. Kozakiewicz w wypełnionej po brzegi Sali Bursztynowej opowiedział o początkach tej historii. Pierwotnie planował przybliżyć relację tylko rodzeństwa Agnieszki i Miłosa, jednak szybko okazało się, że to związek siostry i jej dziewczyny wyznaczył główny kierunek filmu. Bohaterowie „Silent Love” szybko zaufali reżyserowi. Intensywny okres zdjęć trwał trzy i pół roku, a podczas niego dziewczyny odważyły się na coming out. Wiesz już wie, ale czy Majka i Agnieszka będą mogły żyć teraz szczęśliwie? Niestety, temat związków homoseksualnych nadal jest w Polsce bardzo drażliwy, dlatego mamy nadzieję, że film Marka Kozakiewicza przyczyni się do zwiększenia świadomości na temat społeczności LGBT i stanie się kolejną cegiełką w budowaniu tolerancji.

Magdalena Suchocka

O Boże, jak tu jest strasznie nudno

„Darmozjad polski” to kolejny film prezentowany w ramach sekcji „I Bóg stworzył aktora”. Film Łukasza Wylężałka staje się doskonałym studium portretowym małego miasteczka.

Historia rozpoczyna się, gdy główny bohater, chory na paraliż telewizyjny, wychodzi ze szpitala psychiatrycznego i rozpoczyna spacer ulicami miasta, szukając odpowiedzi na z pozoru proste pytania.

Film Wylężałka śmiało można kojarzyć z kinem czeskiego reżysera nowej fali, Miloša Formana. Twórcy udało się przepleść refleksję z komedią, a przy okazji stworzyć opowieść o współczesnej Polsce i zamieszkujących ją everymenach.



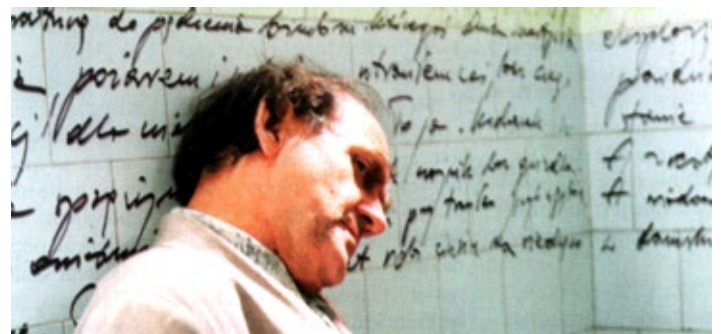
Wyspa łącząca dwa brzegi

O Lampedusie zrobiło się głośno kilka lat temu w całej Europie. Rozmawiano jednak nie o jej rajszych plażach, lecz kryzysie migracyjnym, którego centrum stała się właśnie ta mała włoska wyspa położona na Morzu Śródziemnym.

Na Lampedusę, nazywaną wyspą migrantów, przybywa co roku ok. 150 tys. uchodźców i migrantów, głównie z Afryki. W dokumencie „Fuocoammare. Ogień na morzu”, pokazywanym w ramach retrospektywy reżyserskiej Gianfranco Rosiego, reżyser ukazuje zarówno codzienne życie mieszkańców wyspy, jak i dramaty tych, którzy przybywają do Europy w poszukiwaniu nowego, lepszego życia. Zachowuje przy tym obiektywizm i nie osądza swoich bohaterów, pozwalając, by widz sam ocenił sytuację. Film jest odtrutką na udramatyzowane przekazy medialne dotyczące kryzysu uchodźczego – Rosi przyjmuje postawę spokojnego obserwatora, który zamiast wyciągać pochopne wnioski, woli zostawić pole do szerszej dyskusji.

Natalia Oumedjebeur

„Fuocoammare. Ogień na morzu”, reż. Gianfranco Rosi, Kino Lubelskie, 02.08, godz. 10:00.



Warto dodać, że gościem specjalnym projekcji będzie odtwórca głównej roli Jan Peszek.

Maja Kowalska

„Darmozjad polski”, reż. Łukasz Wylężałek, Kino na Zamku, 2.08, godz. 21:00.

**1/2 LITRA PIWA ZAWIERA 25 GRAMÓW
CZYSTEGO ALKOHOLU ETYLOWEGO**

**NAWET TAKA ILOŚĆ SZKODZI ZDROWIU KOBIET W CIĄŻY
I JEST NIEBEZPIECZNA DLA KIEROWCÓW**

PERŁA

Bezalkoholowa

**zero
OGRANICZEŃ**





Razem tworzymy kino



**Stowarzyszenie
Filmowców
Polskich**

www.sfp.org.pl

@StowarzyszenieFilmowcowPolskich
#SFP

Zrozumieć psa

Dać psu szczęśliwy i kochający dom – to marzenie niejednego miłośnika tych czworonogów. Jak się okazuje, do szczęścia psu nie potrzeba jedynie spaceru, pełnej miski i bidonu z wodą – często nie rozumiemy potrzeb naszych czworonożnych towarzyszy i mimo dobrej chęci, krzywdzimy je. Takim osobom z pomocą przychodzi behawiorystka Sylwia Najsttub.

Sylwia jest prezeską fundacji „Duch Leona”, która działa od 2013 roku i daje dom psom ras dużych i olbrzymich, uważanych powszechnie za niebezpieczne. Najsttub nie tylko opiekuje się kilkudziesięcioma psami, także prowadzi seminaria teoretyczne, na których pomaga miłośnikom psów lepiej je zrozumieć. Spotkanie „Pies istota społeczna”, poprowadzone przez Grażynę Torbicką, rozpoczął pokaz krótkometrażowego filmu o tym samym tytule. Reżyserka Violetta Rotter-Kozera opowiedziała o kulisach powstawania dokumentu i zachęciła do wspierania fundacji. W filmie pokazała działalność „Ducha Leona” i ideę, która przyświeca fundacji. *Od moich psów niczego nie oczekuję. Daję im wszystko to, czego potrzebują – przestrzeń, wolność, spokój i dobre towarzystwo* – powiedziała podczas spotkania. Przekonywała też, że wcale nie potrzebujemy pomocy behawiorysty do tego, by „dogadać się” ze swoim czworonogiem.

Najważniejszym elementem, żeby zrozumieć psy, jest zrozumienie kim lub czym jest dla nas pies. Komunikacja jest możliwa dopiero wtedy, kiedy potraktujemy psa jak partnera. W końcu do rozmowy potrzeba dwojga.

Natalia Oumedjebeur



Zapraszamy na pokaz filmu „Pisklaki” w reżyserii Lidii Dudy o godzinie 16:15 w Kinie Lubelskim.

SPOTKANIA W DZWONNICZY KULTURY

(ul. Zamkowa 2)

Wtorek, 02.08, godz. 11:00, wstęp wolny
Spotkanie z Dariuszem Dumą, ambasadorem Fundacji Legalna Kultura pt. „**CZASY SIĘ ZMIENIAJĄ, PRZY-ZWOITOŚĆ NIE – CZYLI O ETYCE W KULTURZE**”.

Czwartek, 04.08, godz. 18:30, wstęp wolny
Spotkanie wokół książki Wojciecha Marczewskiego „**ŚWIAT PRZYSPIESZA, JA ZWALNIAM**” z udziałem Wojciecha Marczewskiego, Damiana Jankowskiego i Grażyny Torbickiej.



Królewski spokój?

Była nią Naomi Watts w „Dianie”, Kristen Stewart w „Spencer”, Emma Corrin w serialu „The Crown”. Film „Diana. The Princess” to nowe spojrzenie na tragiczne losy księżnej Walii.

Na jej punkcie oszałała Wielka Brytania, a później cały świat. Swoją dobrocią skradła serca milionów ludzi, choć spotykała się również z ogromną falą negatywnych komentarzy. Media nie dawały jej spokoju, obserwowana dniami i nocami próbowała ratować małżeństwo z Karolem i układać życie w zimnych murach pałacu Buckingham. Ed Parkins, reżyser filmu, przygląda się jej historii z innej strony. Pełen emocji dokument „Diana. The Princess” to zbiór materiałów archiwalnych, nagrań i wywiadów od dnia ślubu z księciem Karolem, kiedy cały świat skupił na niej swoją uwagę. Dzień, który miał być dla niej najszczęśliwszym szybko okazał się jej przekleństwem. Ludzie oszaleli na jej punkcie, a chora fascynacja była tylko podsycana przez niedających jej spokoju paparazzi. Podglądana przez nich do końca życia, zapadała się w sobie na oczach milionów ludzi. W dokumencie towarzyszymy księżnej do ostatnich chwil jej życia, która ścigana przez paparazzi, ginie w wypadku w centrum Paryża.

Magdalena Suchocka

„Diana. The Princess”, reż. Ed Parkins, Kino Lubelskie, 2.08, godz. 21:00.



„Marta Graal” w reżyserii Macieja Stuhra to jeden z pierwszych filmów na temat kryzysu na polsko-białoruskiej granicy. Obraz powstał we współpracy ze studentami IV roku aktorstwa Akademii Teatralnej w Warszawie.

Gdy w niewyjaśnionych okolicznościach ginie tytułowa bohaterka, studentka dziennikarstwa warszawskiej uczelni, wszyscy zastanawiają się, co się stało. Pozostali studenci, aby uporać się z tą tragedią, odbywają rozmowy z psychologiem (w tej roli Maciej Stuhr), dzięki którym dowiadujemy się coraz więcej o samej Marcie.

Szczególnie zależało nam na ujęciu tragedii uchodźców. Chcieliśmy ubrać fabułę w ciekawą historię, nie zapominając o rzeczy-

wistym problemie – mówi Zuzanna Galewicz, odtwórczyni głównej roli. Dramat psychologiczny z historią uchodźców w tle to projekt stworzony wspólnymi siłami – scenariusz filmu dyplomowego musiał być skonstruowany w taki sposób, aby każdy ze studentów mógł się szeroko zaprezentować.

Magdalena Suchocka

„Marta Graal”, reż. Maciej Stuhr, Kino Lubelskie, 2.08, godz. 14:30.

SPONSOR TYTULARNY



PARTNER GENERALNY



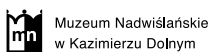
PARTNER STRATEGICZNY



SPONSORZY



PARTNERZY



PARTNERZY TECHNOLOGICZNI



PATRONI MEDIALNI



www.dwabrzezi.pl
FB: Festiwal Dwa Brzezi